

Kokowski, Michał

Poszukiwania grobu Kopernika : refleksje advocati diaboli

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 52/1, 121-151

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Michał Kokowski

Instytut Historii Nauki PAN

Kraków

**POSZUKIWANIA GROBU KOPERNIKA
– REFLEKSJE *ADVOCATI DIABOLI***

CZ. I.

**ROZWAŻANIA W KONTEKŚCIE AKTUALNYCH
POSZUKIWAŃ ARCHEOLOGICZNYCH**

*(według stanu poszukiwań na dzień 15.09.2005,
relacjonowanych w prasie i publikacjach internetowych)*

**1. FUNDAMENTALNE ZAŁOŻENIE
AKTUALNYCH POSZUKIWAŃ ARCHEOLOGICZNYCH**

Obecne poszukiwania archeologiczne grobu Kopernika w katedrze fromborskiej prowadzi zespół badaczy z Instytutu Antropologii i Archeologii Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtuskach we współpracy z Krajowym Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków przy Ministerstwie Kultury oraz Przedsiębiorstwem Badań Geofizycznych z Warszawy. Do wąskiego zespołu badawczego należą: prof. Jerzy Gąssowski (nadzorujący badania), mgr Beata Jurkiewicz (odpowiedzialna za prowadzenie poszukiwań), mgr Błażej Muzolf oraz pomocniczo antropolog prof. Karol Piasecki (z Uniwersytetu Szczecińskiego i Uniwersytetu Warszawskiego).

U podstaw poszukiwań prowadzonych przez tę grupę (rozpoczętych w dniach 16–31 sierpnia 2004 r. od rekonesansu katedry poświęconego zbadaniu wycinka 10 metrów kwadratowych) leży fundamentalne założenie, iż grobu Mikołaja

Kopernika należy szukać w pobliżu dawnego ołtarza św. Wacława (obecnie św. Krzyża). Należy podkreślić, iż przyjęcie tego typu założenia jest ze względów praktycznych konieczne, bowiem jak słusznie zauważyła mgr Beata Jurkiewicz: „katedra fromborska jest tak olbrzymią budowlą, że gdybyśmy chcieli sprawdzić ją metr po metrze, zajęłoby to nam dziesiątki lat” (zob. Jurkiewicz [2005]).

Owo fundamentalne założenie dotyczące lokalizacji grobu Mikołaja Kopernika bazuje na rozważaniach Prowego [1866] (odb. [1870]), Schmaucha [1938], [1941], Brachvogla [1939], a ostatecznie Sikorskiego [1973a] s. 270–275 (wyd. II [1985] s. 310–317; wyd. III [1999]) i [1973b]. W rozważaniach poprzedników Sikorskiego pojawiły się trzy kluczowe informacje: (1) kanonicy katedry fromborskiej byli zwyczajowo chowani przy ołtarzach, którymi się opiekowali; (2) Kopernik był następcą kanonika Jana Zanau; (3) kanonik Jan Zanau opiekował się ołtarzem św. Wacława (obecnie św. Krzyża)¹. Z rozważań tych wynika też jednoznaczna konkluzja, iż Kopernik opiekował się ołtarzem św. Wacława (obecnie św. Krzyża). Dopiero jednak Sikorski wysunął stąd wniosek, iż Kopernik był pochowany przy tym właśnie ołtarzu, a twierdził to w jawnej opozycji do Schmaucha, wedle którego w czasach Kopernika nie było już miejsca przy ołtarzu św. Wacława na pochówek Kopernika. Otóż Sikorski udowodnił na podstawie analizy chronologicznej kolejności kanoników wspomnianego ołtarza, iż w ciągu 113 lat od czasów pochówku Jana Zanau w roku 1495 do pochówku następnego po Koperniku kanonika urzędującego do końca swoich dni w Fromborku, tj. Marcina Kołackiego, w roku 1608, mógł być pochowany przy tym ołtarzu jedynie Mikołaj Kopernik. Na tej podstawie sformułował kluczowy dla aktualnych poszukiwań archeologicznych wniosek, iż tam właśnie należy szukać jego grobu. Pomysł ten po trzydziestu latach podchwycił biskup dr Jacek Jezierski z kurii warmińskiej, prepozyt archikatedry fromborskiej i przekonał do niego wspomnianego już powyżej archeologa mediewistę prof. Jerzego Gąssowskiego, który sprawił, iż temat ten podjęli wspomniani już jego współpracownicy.

2. KILKA SŁÓW NA TEMAT METODYKI POSZUKIWAŃ GROBU KOPERNIKA

Metodyka poszukiwania grobu Kopernika jest stosunkowo złożona i – mimo stosowania najnowszej techniki – bardzo czasochłonna. Jako wstęp do badań wykopaliskowych przeprowadzono badania geofizyczne wnętrza katedry metodą tzw. profilowania georadarowego. Pomiaru te przeprowadził zespół pracowników z Przedsiębiorstwa Badań Geofizycznych z Warszawy w składzie: mgr inż. Tadeusz Stępiak, mgr inż. Grzegorz Pacanowski oraz (nadzorujący pomiary) mgr inż. Mirosław Musiatowicz. Dzięki zastosowaniu tej metody uzyskano mapę położenia wszystkich wkopów grobowych i krypt pod powierzchnią posadzki. Następnie dokonano pomiaru oraz elektronicznej trójwymiarowej rejestracji wnętrza

całej świątyni skanerem laserowym o dokładności do 2 mm. Zadanie to wykonał pracownik Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków przy Ministerstwie Kultury mgr Karol Czajkowski.

Właściwa procedura poszukiwania grobu Kopernika ma trzy zasadnicze fazy. Faza pierwsza (mająca na celu zawężenie pola badawczego): przyjęcie za kopernikologami hipotetycznej lokalizacji grobu Kopernika. Faza druga: wyznaczenie potencjalnego grobu Kopernika poprzez zastosowanie standardowych procedur datowania archeologicznego i antropologicznego. Faza trzecia, która może nastąpić pod warunkiem, że odnalezione byłyby kości twarzoczaszki: zastosowanie kluczowej procedury badawczej opartej na metodzie Gierasimowa rekonstruowania wyglądu twarzy osoby (wraz z takimi detalami, jak kolor włosów czy kolor oczu!) na podstawie zachowanych jej kości twarzoczaszki (zob. Gąsowski [2004a]–[2005a]). Aby zrealizować tę fazę badań, skorzystano z pomocy Centralnego Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, które (zob. Gąsowski [2004a]–[2005a]) dysponuje specjalistycznym oprogramowaniem komputerowym do wykonywania rekonstrukcji wyglądu głowy na podstawie zachowanej czaszki. Wyniki te porównane były ostatecznie z istniejącymi realistycznymi portretami Kopernika, co jednoznacznie przesądziło o znalezisku (zob. Gąsowski [2004a]–[2005a]).

Zwróćmy tutaj uwagę, iż poszukiwania pochówku Kopernika znacznie uproszcziło odkrycie bezpośrednich dowodów, np. epitafium natrumiennego (tak jak udało się to odkryć w przypadku pewnego wspomnianego poniżej kanonika.)

3. PIERWSZE CENNE WYNIKI

Już początkowe wyniki poszukiwań archeologów z Pułtuska z roku 2004 (zob. Gąsowski [2004a]–[2005a]) skorygowały ustalenie Prawego o obowiązaniu pomiędzy datą założenia katedry a rokiem 1722 (gdy została zbudowana krypta kanonicka) zwyczaju grzebania kanoników przy ołtarzach, którymi się opiekowali. Okazało się bowiem, iż po tej dacie zwyczaj ten nie był do końca przestrzegany. I tak, w roku 1767 został pogrzebany przy interesującym nas ołtarzu św. Krzyża (do r. 1639 św. Wacława) – czwartym w prawym rzędzie (licząc od prezbiterium) – kanonik Andrzej Gąsiorowski (którego identyfikację umożliwiło cynowe, albo ołowiane, według innej wersji, barokowe epitafium natrumienne z dobrze zachowanym napisem (nazwiskiem, funkcją, datą urodzenia i śmierci). Rzecz jednak zastanawiająca: posiadał on zupełnie inny ołtarz, bo trzeci w lewym rzędzie (licząc od prezbiterium) czyli ołtarz św. Anny – co ustalił dr Jerzy Sikorski. Grzebani przy tym ołtarzu byli też ludzie, których szczątków – jak się pierwotnie wydawało – w ogóle nie powinno być w katedrze, jak np. szkielet małej dziewczynki. Ta ostatnia sprawa wyjaśniła się najpóźniej

w sierpniu 2005 r. (zob. Gaśowski, Jurkiewicz [2005]). Zdano sobie bowiem wtedy sprawę, iż gotycka, ceglana katedra (z jej korpusem nawowym zbudowanym w 2 poł. XIV w.) powstała w miejscu dawnego drewnianego kościółka, przy którym, zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, istniał przykościelny cmentarz.

Z kolei, jak informowała w wywiadzie dla *Wirtualnej Polski* z dnia 15 września 2005 r. mgr Beata Jurkiewicz, archeolodzy z Pułtusza znaleźli w roku 2005 jedną interesującą starszą czaszkę, która bez wątplenia należała do mężczyzny w wieku 60–70 lat, z tym tylko, że pochówek był bardzo zniszczony, ponieważ czaszce brakuje żuchwy. Czy czaszka ta mogła należeć do Kopernika? Rozsądzą dopiero specjalistyczne badania antropologiczne – zob. Jurkiewicz [2005].

Zanim wyniki te zostaną ogłoszone (a stanie się to 3 listopada 2005 r. na specjalnie zwołanej uroczystości we Fromborku), przedstawiam *cztery możliwe scenariusze* przebiegu poszukiwań grobu Kopernika.

4. SCENARIUSZ PIERWSZY: JEDNOZNACZNE ODKRYCIE

Poszukiwania grobu Kopernika w okolicy ołtarza św. Krzyża zwieńczone zostają jednoznacznym odkryciem. Byłoby ono wynikiem jednoczesnego spełnienia co najmniej czterech warunków: (a) datowanie warstwy, w której znajdują się szczątki – połowa wieku XVI (zupełnie dokładne ustalenie – roku 1543, metodami fizycznymi, np. poprzez datowanie izotopowe, leży poza możliwością dzisiejszych metod pomiarowych); (b) oznaczenie pochówku jako należącego do mężczyzny w wieku około 70 lat (bowiem Kopernik umarł mając lat właśnie 70) metodami antropologicznymi nie da się dokładnie wyznaczyć z pochówku wieku osoby w chwili jej śmierci; (c) znaleziona twarzoczaszka, po zastosowaniu metody rekonstrukcji Gierasimowa, doprowadza do odtworzenia wyglądu twarzy, który okazuje się zgodny z istniejącymi wierzytelnymi wersjami portretów Kopernika; (d) analiza porównawcza DNA kości Kopernika z DNA kości jakiegoś jego krewnego, daje z bardzo dużym prawdopodobieństwem pozytywny wynik – co potwierdza w niezależny sposób, iż są oni krewnymi.

Należy tutaj podkreślić, iż łączne spełnienie warunków (a), (b), (c) tylko uprawdopodobnia możliwość, iż odnaleziono pochówek Kopernika. Praktyczną pewność dałoby spełnienie dodatkowego warunku (d). Uzupełnieniem więc tego scenariusza może być scenariusz drugi.

5. SCENARIUSZ DRUGI: POSZUKIWANIA POCHÓWKÓW KREWNYCH MIKOŁAJA KOPERNIKA

By upewnić się co do rzetelności koniunkcji ustaleń (a), (b), (c) oraz (d), należałoby dodatkowo odnaleźć przynajmniej jeden z pochówków bliskich krewnych Mikołaja Kopernika, np. brata Mikołaja Andrzeja Kopernika (również kanonika kapituły fromborskiej) czy jego wuja bp. Watzenrodego. Pozwoliłoby to bowiem przeprowadzić test porównawczy DNA.

Jednak o grobie Andrzeja Kopernika słuch zaginął. Kopernikologom wiadomo tylko to, że w ostatnich latach swojego życia brat słynnego astronoma był skłócony z kapitułą fromborską i biskupem Fabianem Luzjańskim i zmarł w roku 1518 z powodu groźnej choroby, określanej mianem trądu, najpewniej w Rzymie, gdzie przebywał przez wiele lat (zob. np. Wasiutyński [1938] s. 231–238). Stąd też w świetle wspomnianych faktów jest wysoce nieprawdopodobne, a nawet wręcz niemożliwe, by mógł on być pochowany w katedrze fromborskiej².

Co do kwestii biskupa Łukasza Watzenrodego, to wiadomo, iż został on pochowany 2 kwietnia 1512 r. (informację tę podał np. sam Mikołaj Kopernik w jednym z listów do bp. Dantyszka). Twierdzi się przy tym, iż miejscem jego spoczynku jest katedra fromborska (zob. np. Prowe [1883–84] t.1 cz. 1 s. 379; Wasiutyński [1938] s. 222). Pozostaje jednak pytanie, gdzie dokładnie został on pochowany? Nie było i nie ma w tej kwestii pełnej zgody wśród badaczy tego tematu. Górski [1973b] s. 117 stwierdzał jednoznacznie, iż nie wiemy, w którym konkretnym miejscu katedry znajduje się ten grób. Z kolei dr Jerzy Sikorski, nawiązując do tez Hiplera [1875] i Brachvogela [1939] na temat testamentu Giese, uznał, iż grób Watzenrodego znajduje się w tzw. kruhcie biskupiej. Podstawą tej tezy są dwie przesłanki: (a) kanonik warmiński i bp. chełmiński Tiedemann Giese stwierdzał w swym testamencie, iż ma być pochowany „*in sepulchro antecessorum fratrum meorum episcoporum in ecclesia cathedrali Warmiensi*” („w grobowcu moich poprzedników braci biskupów w kościele katedralnym Warmii”); zatem Giese, który umarł 23 X 1550 r., miał być – wedle tej informacji – pochowany w tzw. kruhcie biskupiej; (b) wspomniana krypta biskupia (pochodząca z pocz. XVI w.) została zbudowana jeszcze za czasów bp. Watzenrodego – zatem przed 2 kwietnia 1512 r. Wyciąga się stąd wniosek, iż zarówno bp Tiedemann Giese, jak i bp Łukasz Watzenrode (podobnie jak bp Maurycy Ferber, bp Jan Dantyszek) zostali pochowani w tejże krypcie. (Pragnę w tym miejscu gorąco podziękować Jerzemu Sikorskiemu za przekazane mi bardzo precyzyjne informacje.)

Taka też lokalizacja grobu Watzenrodego była znana prof. Gąssowskiemu najpóźniej pod koniec października 2005 r. Może się ona okazać trafna, podobnie jak i lokalizacja grobu bp. Giese (oraz bp. Ferbera i bp. Dantyszka). Trudno jednak to będzie chyba sprawdzić z racji spodziewanego złego stanu krypty biskupiej.

W tym kontekście, chciałbym zwrócić uwagę na dwa dodatkowe fakty. Po pierwsze, Wróblewska [1972], [1973] – wnikliwa badaczka działalności Watzenrodego jako mecenasa sztuki (o czym poniżej) – nie odnotowała faktu, iż to właśnie Watzenrode ufundował kruchtę biskupią (mogło to być oczywiście zwykle przeoczenie). Po drugie, podać można alternatywne odczytanie cytowanego fragmentu testamentu Gieseego. Mianowicie, Giesemu chodziło o to, by został pochowany w katedrze warmińskiej, która pełniła funkcję grobowca dla biskupów i kanoników warmińskich.

Toteż uważam, iż lokalizacja grobu Watzenrodego w tzw. kruchcie biskupiej nie jest jedyną możliwością wartą dalszego eksperymentalnego sprawdzenia. Sądzę bowiem, że mimo systematycznych zatargów biskupa Watzenrodego z kapitułą fromborską (w tej kwestii zob. np. Górski [1973b], w tym szczególnie s. 108–113), jego społeczna pozycja była na tyle silna, by zagwarantować mu pochówek w szczególnie godnym miejscu katedry. Trzeba przy tym pamiętać, iż biskup Watzenrode i uchodzi – według specjalistów tego tematu – za najwybitniejszego inspiratora nie tylko ekonomicznej, ale i kulturalnej odnowy Warmii schyłku średniowiecza. Traktuje się go za największego mecenasa sztuki wśród warmińskich biskupów, a zarazem jednego z największych fundatorów artystycznych polskiego średniowiecza (Wróblewska [1966] s. 115–125, [1972] s. 17–18, [1973] s. 384–385). W takim to kontekście rodzi się moje przypuszczenie (mające status roboczej hipotezy), iż grób Watzenrodego może znajdować się w prezbiterium (gdzie pochowano również kilku innych biskupów zmarłych w XV i XVII w., takich jak bp. Henryk Sorbonn (zm. 1401; płyta nagrobna nr 5); bp. Szymon Rudnicki (zm. 1621; płyta nagrobna nr 1); bp. Mikołaj Szyszkowski (zm. 1643; płyta nagrobna nr 2); bp. Stanisław Zbąski (zm. 1697; płyta nagrobna nr 3) [zauważmy, iż grób bp. Henryka Flemminga (zm. 1300; płyta nagrobna nr 11) pochodzi sprzed budowy katedry fromborskiej] (podana numeracja płyt jest zaczerpnięta z planu rozmieszczenia płyt nagrobnych katedry fromborskiej – zob. Arszyński, Kutzner [1980] s. 71 płyty nr 1–3, 5, 11 i s. 73)), a dokładniej w okolicy głównego ołtarza, być może, przed samym jego środkiem (między płytami 1 i 2). Dlaczego tam właśnie? Bowiem, od ostatnich lat życia Watzenrodego po lata 1742–1752, owym ołtarzem był sprowadzony w 1504 r. a konsekrowany w roku 1509 poliptyk pod wezwaniem Marii Assumty (Wniebowziętej) [obecnie w nawie północnej, na wysokości drugiego i trzeciego ołtarza licząc od prezbiterium]. I to właśnie wuj Kopernika przyczynił się w dużym stopniu do powstania tego ołtarza, gdyż realizując testament swojego poprzednika bp. Mikołaja Tungena, z jego pieniędzy legatów zamówił wykonanie tego ołtarza (prawdopodobnie w warsztacie św. Wolfanga w Toruniu) – w tej kwestii zob. Wróblewska [1973] s. 390 (szkicowy opis ołtarza podaje np. Wasiutyński [1938] s. 194, fot. 177, szczegółową analizę przedstawiają Karlińska [1959] i Arszyński, Kutzner [1980] s. 58–59, Arszyński, Kutzner [1981] fig. 154; w czasie II wojny światowej ołtarz uległ znacznemu zniszczeniu)³.

Notabene, ponieważ znamy dwa portrety Watzenrodego (zob. np. Wasiułyński [1938] s. 208, przyp. 93 s. 579–580, Górski [1973b] s. 4, 117), w poszukiwaniach grobu biskupa można byłoby zastosować tę samą komputerową technikę rekonstruowania wyglądu twarzy na podstawie zachowanych kości twarzoczaszki, którą pierwotnie zamierzano odnieść do przypadku Kopernika. (Wszystko to po to, by dokonać porównania takiej rekonstrukcji z portretami; u podstaw tej procedury leży dodatkowe założenie, iż portrety te są wierzytelne). Tym samym – w przypadku, gdy obydwie pochówki znajdowały się blisko siebie i zachowane byłyby twarzoczaszki –, znajdując pochówek Watzenrodego, można by było go odróżnić tą metodą od pochówku Kopernika. Ponadto, dodatkowe zastosowanie metody znakowania DNA byłoby testem pokrewieństwa obydwu osób.

6. SCENARIUSZ TRZECI: NIE UDAJE SIĘ ODNALEŹĆ GROBU KOPERNIKA W OKOLICY OLTARZA ŚW. KRZYŻA

Poszukiwania grobu Kopernika w okolicy ołtarza św. Krzyża kończą się negatywnym werdyktem! Gdyby było to ostateczne rozstrzygnięcie w tej kwestii (*a stan badań archeologicznych na dzień 15.09.2005 r. według relacji internetowych* Gąssowski [2004b], [2005a], Jurkiewicz (15 wrzesień) [2005]) *mógł prowadzić do takiej konkluzji*), wytłumaczonoby to argumentując, iż grób ten uległ zniszczeniu z dwóch następujących powodów. Powód pierwszy: w roku 1626, w czasie potopu szwedzkiego, gdy do katedry fromborskiej wkroczyli szwedzcy żołdacy, dokonali oni grabieży katedry i dopuścili się profanacji grobów, wyrzucając szkielety pochowanych w nich osób. Powód drugi: w czasie swojego istnienia katedra ulegała mniej lub bardziej systematycznie architektonicznym przekształceniom czy to podyktowanymi zmianami związanymi z kolejnymi pochówkami kanoników, czy też robotami budowlanymi – np. podczas montażu instalacji grzewczej, który odbywał się bez nadzoru archeologicznego. (Obydwa argumenty są znane zespołowi archeologów z Pułtusza – por. Gąssowski [2005a], Jurkiewicz [2005] oraz Gąssowski, Jurkiewicz [2005].)

7. SCENARIUSZ CZWARTY: DALsze HIPOTETYCZNE PERSPEKTYWY POSZUKIWAŃ GROBU KOPERNIKA

Naszkiecowanie powyżej rozumowanie, będące podstawą zaprzestania poszukiwań grobu Kopernika według trzeciego scenariusza, mogłoby być niewątpliwie trafne. Zwracam jednak uwagę, iż byłoby one oparte na fundamentalnym

założeniu, że grobu Kopernika należy szukać wyłącznie przy obecnym ołtarzu św. Krzyża. Nie jest to jednak wcale jedyna możliwość, na co wskazał już dawno temu Górski [1973a]! W nawiązaniu do badań szeregu kopernikologów, w tym Hiplera [1868] s. 492–493, 536 przyp.1, (red.) [1873], s. 273; Prowego [1883–84] t. 1, cz. 1, s. 175–176; L.A.Birkenmajera [1924] s. 269–274; Brachvogla [1929b] s. 736, 740, [1933] s. 795, [1939]; Schmaucha [1938] s. 708, uznano za pewnik – i przyjął to również sam Sikorski [1973a] (wyd. II [1985], wyd. III popr. i uzup. [1999]), [1973b] oraz [1993] i idąc jego śladem również grupa prof. Gąssowskiego – iż Kopernik otrzymał kanonię po Janie Zanau (który opiekował się grobem przy obecnym ołtarzu św. Krzyża)⁴.

Sprawa ta jednak – według ustaleń Górskiego [1973b] – nie jest wcale przesądzona z następującego powodu.

Zapiska Aleksandra Scultetiego nie może uchodzić za w pełni rzetelny, krytyczny czy wiarygodny dokument historyczny. Jest ona oparta raczej na dość przypadkowych informacjach i jej autor przeoczył wiele ważnych przekazów (nie tylko archiwaliów, ale nawet i pomników katedry fromborskiej). W efekcie pominął szereg postaci, w tym np. kantora Macieja von der Lanau (zm. 1495), kanonika Eliasza von Darethen (zm. 1498), niektórych kanoników biorących udział w elekcji Łukasza Watzenrodego na biskupa warmińskiego.

Natomiast krytyczna analiza zachowanych archiwaliów prowadzi do następujących wniosków. Choć jest prawdą, że Kopernik otrzymał swoją kanonię warmińską jesienią 1495 roku i była to zapewne kanonia po Janie Zanau, który zmarł 26 VIII 1495 r. (zob. np. Biskup [1973a] regesta nr 23), pod koniec tego roku utracił jednak tę kanonię, bowiem w zachowanym dokumencie z dn. 22 II 1496 r. nie używał już tytułu kanonika, lecz tylko kleryka diecezji chełmińskiej (zob. Schmauch [1931] s. 456–459; Sikorski [1968] s. 15; por. też np. Biskup [1973a] regest nr 25). Jest prawdopodobne, że Kopernik zrezygnował z tej kanonii na żądanie wuja bp. Watzenrode, a pewne to, iż otrzymał tę kanonię Jan Sculteti. Ostatecznie 20 X 1497 r. Kopernik objął znowu kanonię (zob. Schmauch [1942–43], Wasiutyński [1938] s. 113; por. też Biskup [1973a] regest nr 30). Nie była to jednak kanonia po Janie Zanau (bo tę otrzymał Jan Sculteti), ani po Macieju von der Lanau (zm. 21 IX 1495 roku), bo w dokumentach procesu o tę kanonię nie jest wymieniane nazwisko Kopernika. Stąd też musiała to być kanonia albo po Hieronimie Waldau (który zmarł między 31 V 1495 a 17 IX 1496 r.), albo po Mikołaju Krapitzu (który przy poparciu Watzenrodego został biskupem chełmińskim i zrezygnował z kanonii przed 3 IX 1496 r.). W konsekwencji otwartą pozostaje kwestia ołtarza, którym opiekował się Kopernik i przy którym spoczywają jego doczesne szczątki. Mógł to być ołtarz, którym opiekował się albo Waldau, albo Krapitz, ale także ołtarz, którym opiekował się Zanau (bo Sculteti, jako prałat, mógł sobie obrać inny). Mając to wszystko na względzie, Górski [1973a] s. 43 konkludował z rezygnacją: „ale to sfera domysłów

i wszelkie dociekania bez oparcia na nowych danych mogą tylko sprawę zamatwiać. Dlatego lepiej zostawić ją nierozstrzygniętą”.

W kontekście obecnych poszukiwań grobu Kopernika przez zespół archeologów z Pułtuszka nie podzielałbym sceptycyzmu Górskiego [1973a]. *Gdyby grobu Kopernika faktycznie nie było w okolicy ołtarza św. Krzyża (a w świetle dotychczasowych badań kopernikologicznych, raczej powinien się on tam znajdować)*, należałoby go poszukiwać w innych częściach katedry fromborskiej, przy ołtarzach albo kanonika Hieronima Waldaua albo kanonika Mikołaja Krapitza. *Gdyby i te poszukiwania nie przyniosły oczekiwanego rezultatu*, należałoby go poszukiwać w grobie lub okolicach grobu ... jego krewnego biskupa Łukasza Watzenrode, pochowanego w katedrze 2 kwietnia 1512 r. *Domysł*, iż Kopernik mógłby być pochowany w grobie bp. Watzenrodego lub w pobliżu tego grobu, jest oparty na następującym *hipotetycznym rozumowaniu*. Kopernik był siostrzeńcem i protegowanym biskupa, który w szczególności sprawił, iż został kanonikiem warmińskim; to właśnie Kopernik zadbał o to, by na nagrobku czy raczej tablicy nagrobnej Watzenrodego został wyryty napis zgodny z wolą zmarłego, nie zaś ten, którego autorem był (ówczesny kanonik, a późniejszy biskup warmiński) Dantyszek (zob. list Kopernika do bp. Dantyszka z 28 IX 1541 r., [w:] Drewnowski [1978] list nr 15 s. 239); owa tablica nagrobna (podobnie jak i wiele innych elementów wystroju wnętrza katedry) uległa zniszczeniu, zapewne podczas wojen szwedzkich (Hipler [1875b] s. 311, Sikorski [1968] regesta nr 500–501, Górski [1973b] s. 117) itp. Możemy więc sobie wyobrazić, iż np. chcąc zminimalizować koszty pochówku Kopernika (który nie pozostawił w swoim testamencie na ten cel żadnych środków finansowych – zob. Wasiutyński [1938] s. 485–486), kapituła pochowała go bezimiennie w grobie lub okolicach grobu jego krewnego biskupa. By taka możliwość mogła w ogóle zaistnieć, towarzyszyć jej musiałyby dwa inne zdarzenia. Po pierwsze, już w 1543 r. kapituła fromborska nie przywiązywałaby dużej wagi do nakazu grzebania kanoników przy ich ołtarzach tytularnych. Po drugie, w 1581 r., tj. zaledwie 38 lat po śmierci Kopernika, gdy biskup Kromer ufundował mu epitafium, nie pamiętanoby już dobrze, gdzie został pochowany. To ostatnie przypuszczenie może być uprawdopodobnione przez wspomniany już fakt, iż Kromer nie tylko nie znał dat urodzin i śmierci Kopernika, ale nawet nie znał jego imienia (o czym świadczy pierwotny napis przygotowany przez tego biskupa – zob. Sikorski [1989]). Mało tego, gdyby pochówek Kopernika faktycznie był umieszczony w grobie jego wuja Watzenrodego, nie byłby to zupełnie odosobniony przypadek we fromborskiej katedrze, bo istnieje tu wspólny grób Henryka Sorbom, biskupa warmińskiego (zm. 1401) i Henryka von Susse z Paderborn, prepozyta warmińskiego (zm. 1387), z tą istotną różnicą, iż w tym przypadku obydwaj zmarli byli uczczeni na płycie nagrobnej! – zob. płyta nagrobna nr 5 w: Arszyński, Kutzner [1981] s. 71, 73.

Należy tu jednoznacznie podkreślić, że naszkicowany powyżej wariant możliwego miejsca pochówku Kopernika w *grobie biskupa Watzenrodego lub w pobliżu tego grobu* jest *czysto teoretyczną spekulacją, nie mającą żadnego oparcia źródłowego*, a precyzyjniej: nie ujawniono dotąd żadnych źródeł historycznych, które by taką informację podawały; wariant ten miałby praktyczne znaczenie tylko wtedy, gdyby nie udało się ustalić lokalizacji pochówku Kopernika przy ołtarzach, którymi opiekowali się albo kanonik Zanau, albo kanonik Waldau, albo kanonik Krapitz. By zaś dowiedzieć się jakie konkretnie były to ołtarze, należy skorzystać ze wspomnianej zapiski Aleksandra Scultetiego w rękopisie C (k. 1v–5v) przechowywanym obecnie w Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie⁵.

8. GRÓB WATZENRODEGO – JAKO ŁĄCZNIK TRZECH SCENARIUSZY

Warto zwrócić tu uwagę na fakt, iż niezależnie od tego, który scenariusz okazałby się ostatecznie prawdziwy – pierwszy, drugi czy różne warianty czwartego – by móc znaleźć grób Kopernika w sposób nie podlegający wątpliwości, należałoby również znaleźć grób biskupa Watzenrodego (co umożliwiłoby przeprowadzenie porównawczego testu DNA).

9. PODSTAWOWE ZAŁOŻENIE DALSZYCH POSZUKIWAŃ POCHÓWKU KOPERNIKA

Jeśli nie zachowały się jakieś bezpośrednie materialne dowody istnienia pochówku Kopernika w rodzaju natrumiennego epitafium, odnalezienie pochówku Kopernika jest możliwe do zrealizowania przy zastosowaniu obecnych metod i technik pomiarowych (w szczególności zastosowania metody Gierasimowa i analizy DNA) i spełnieniu minimalnego założenia, iż dotrwały do naszych czasów nieuszkodzona twarzoczaszka Kopernika i twarzoczaszka bp. Watzenrodego (co umożliwiłoby: dokonanie analizy porównawczej DNA, a także rekonstrukcję wyglądu twarzy tych postaci i porównanie ich z wierzytelnymi portretami tych postaci).

10. ZNACZENIE POSZUKIWAŃ GROBU I POCHÓWKU KOPERNIKA

Nie wiemy dotąd, gdzie znajduje się grób jednej z kluczowych postaci kultury nowożytnej Europy, osoby tak często przywoływanej w godłach wielu instytucji tak polskich, jak i niemieckich. W tym kontekście nie dziwi więc fakt, iż poszukiwania pochówku Mikołaja Kopernika przyciągają dużą uwagę zarówno

szerokich gremiów społecznych (w skali regionalno-krajowej czy międzynarodowej), jak i wąskiej grupy kopernikologów (badaczy życia i działalności Mikołaja Kopernika oraz genezy, treści i recepcji jego poglądów). Dlatego też należy wyrazić w tym miejscu nadzieję, iż niedobór środków finansowych (dolegliwość często dotykająca ambitną działalność naukową w Polsce) nie zahamuje dalszych badań omawianej problematyki, szczególnie bardzo ważnych poszukiwań prowadzonych przez grupę prof. Jerzego Gąssowskiego.

Na koniec tych rozważań podkreślam jeszcze raz *warunkowość i hipotetyczność* głoszonych tutaj tez o możliwych lokalizacjach grobu Mikołaja Kopernika w katedrze fromborskiej, a w szczególności *rzekomego wspólnego grobu* Wielkiego Astronoma i jego wuja biskupa Watzenrodego. Hipotezy tego rodzaju mogą mieć praktyczne znaczenie tylko wtedy, gdyby okazało się, iż w pobliżu ołtarza św. Krzyża nie ma pochówku Kopernika (lub nie ma pewności co do tej kwestii)! W takiej sytuacji należałoby dalej prowadzić poszukiwania tego grobu we wskazanych w tym artykule hipotetycznych kierunkach.

CZ. II:

ROZWAŻANIA W KONTEKŚCIE AKTUALNYCH BADAŃ

(według stanu na luty 2006)

1. ANTROPOLOGICZNE PORÓWNANIE WIZERUNKU KOPERNIKA Z TZW. OBRAZU TORUŃSKIEGO Z POSTACIĄ CZASZKI NR 13/2005

Pięć cech antropologicznych przemawia za tym, iż szesnastowieczna czaszka pochodząca z pochówku o numerze 13/2005 może być czaszką Kopernika: (1) płeć męska zachowanego szkieletu; (2) wiek około 70 lat; (3) ogólny kształt czaszki, w tym jej specyficzna asymetria; (4) zachowany na czaszce ślad po złamanym nosie; (5) zachowana na czaszce bruzda po ranie ciętej nad (5a) lewym lub (5b) prawym (zależnie od wypowiedzi) oczodołem (porównaj na ten temat np. Gąssowski [2005b] („Mała blizna ostatecznie rozwiązała wątpliwości”), Gąssowski [2006] s. 12, Gąssowski, Jurkiewicz [2006]).

Wszystkie pięć wymienionych cech w pełni uznają archeolodzy prof. Jerzy Gąssowski i mgr Beata Jurkiewicz. Natomiast tylko cztery antropolog zespołu prof. Karol Piasecki, gdyż jego zdaniem cecha 5b, tzn. bruzda nad prawym oczodołem, „mogła powstać w trakcie przemieszczenia szkieletu” (zob. Piasecki [2005b] s. 6) „za sprawą łopaty grabarza” (zob. Piasecki [2005c] s. 10)⁶.

Są to najsilniejsze dostępne obecnie argumenty przemawiające za tym, iż *prawdopodobnie* odnaleziono pochówek Kopernika, bowiem cechy te (z wyjątkiem drugiej) znane są z portretów Kopernika przedstawiających go w wieku 30–40 lat.

Warto w tym kontekście pamiętać jednak o dwóch dodatkowych kwestiach. Po pierwsze, zarówno dotychczasowi biografowie Kopernika, jak i dotychczasowi badacze portretów Kopernika (malarze, konserwatorzy oraz historycy sztuki) nic nie wspominali o asymetrii jego czaszki (cecha trzecia) i o złamanym nosie (cecha czwarta), choć ci ostatnio wymienieni dokonywali wnikliwych badań fizycznych tych portretów, co w szczególności dotyczy analiz m.in. za pomocą promieniowania podczerwonego, ultrafioletowego oraz rentgenowskiego portretu Kopernika przechowywanego w Muzeum Okręgowym w Toruniu. Wyjaśnijmy w tym miejscu nieoczywistą dla niespecjalistów sprawę. Otóż analizy wykonywane w celu zbadania budowy fizycznej obrazów ujawniają m.in. szczegółową strukturę nakładania warstw farb. To zaś okazało się bardzo użyteczne w lepszym określeniu ukazanych na portretach Kopernika szczegółów anatomicznych jego twarzy (takich jak ślad po bliźnie nad lewym oczodołem u nasady łuku brwiowego) – zob. np. Torwirt [1953], Flik [1973], [1974], [1990]. (Jednak – co trzeba jasno zaznaczyć – badacze portretów Kopernika mogli przeoczyć wspomniane cechy: asymetrię twarzy Kopernika i jego złamany nos. Powstaje więc zasadne pytanie czy faktycznie cechy te widoczne są na portretach Kopernika? *Osobiście mam w tej kwestii pewne wątpliwości*. Aby na nie odpowiedzieć, należałoby przeprowadzić poważną interdyscyplinarną analizę tego zagadnienia, nie wyłączając jego graficznego i matematycznego ujęcia.)

Po drugie, chciałoby się poznać rozumowanie matematyczne, które doprowadziło wąską grupę kierowaną przez prof. Jerzego Gąssowskiego do precyzyjnego określenia stopnia prawdopodobieństwa odkrycia grobu i czaszki Kopernika, który miałby jakoby wynosić 97%. Uważam, iż stwierdzenie to nie jest oparte na żadnej naukowej podstawie. Jest to rodzaj literackiej parafrazy braku pewności tego zespołu, a jednocześnie sposób zabezpieczenia się na wypadek, gdyby okazało się, iż nie mamy jednak do czynienia z pochówkiem Kopernika.

A istnieją ku temu niestety istotne przesłanki, zważywszy np. *hipotezę Górskiego*, przypomnianą w części I tego artykułu (może być ona błędna, ale trzeba się do niej jawnie odnieść). Są jednak jeszcze inne zastrzeżenia poddające w wątpliwość rzekomą „97% pewność” odkrycia czaszki i grobu Kopernika.

2. O METODYCE TWORZENIA REKONSTRUKCJI PRAWDOPODOBNEGO – PRZYŻYCIOWEGO WYGLĄDU GŁOWY NA PODSTAWIE CZASZKI Z WKOPU GROBOWEGO NR 13/2005

Rekonstrukcja ta, wykonana przez nadkomisarza mgr. Dariusza Zajdla z Zespołu Badań Antroposkopijnych Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji⁷, nie powstała bynajmniej poprzez zastosowanie zintegrowanego programu komputerowego czy metody Gierasimowa, jak głosiło wiele wcześniejszych relacji prasowych nt. poszukiwań grobu Kopernika (zob.

Gąssowski [2004a]–[2005a]) – ja sam powtarzałem te informacje w ślad za tymi publikacjami, referując je w części pierwszej tego artykułu.

Faktyczne badania rekonstrukcyjne składały się z dziesięciu zasadniczych etapów: (1) uważna analiza wzrokowa czaszki; (2) wykonanie dokumentacji fotograficzno-cyfrowej czaszki z wykorzystaniem metody skalowania, w tym wykonanie widoku czaszki w ujęciu *en face* i z prawego profilu; (3) przeniesienie tych danych do programu graficznego, umożliwiającego pracę na warstwach graficznych i dalsze ich opracowywanie w środowisku tego programu; (4) dołączenie do cyfrowej rejestracji czaszki (w pozie *en face* i z prawego profilu) charakterystycznych punktów (zwanymi kraniometrycznymi); wyznaczają one siatkę szkieletu rekonstrukcji; (5) naniesienie w punktach kraniometrycznych wektorów średniej grubości powłok tkanki miękkiej; do wyznaczenia grubości tkanek posłużono się skalami opracowanymi przez antropologa i rzeźbiarza Michaiła M. Gierasimowa (posłużono się zatem metodą skal Gierasimowa) z wykorzystaniem wyników badań profilów głowy wykonanych przez doc. dr Krysytynę Szlachetko; (6) wyznaczenie przybliżonego obrysu głowy poprzez połączenie wierzchołków tych wektorów odcinkami krzywych (jest to proces interpolacji między tymi punktami); (7) wykonanie rekonstrukcji nosa; (8) opracowanie siatki rozmieszczenia gałek ocznych oraz grubości wargi górnej części skórnej; (9) wykonanie rekonstrukcji żuchwy, ust oraz małżowin usznych; (10) wykonanie graficznej adjustacji otrzymanych rekonstrukcji⁸.

Procedura postępowania nadkom. mgr. Zajdla była istotnie bardzo złożona. Niebłahą w niej rolę odegrała technika fotomontażu i duża baza zdjęciowa. Jak dowiadujemy się bowiem z jego relacji:

„Do wykonania powłoki skórnej głowy posłużono się fragmentami elementów budowy zewnętrznej twarzy, pobranymi z baz zdjęciowych, będących w wyposażeniu Zespołu Badań Antroposkopijnych CLK KGP. Elementy twarzy, odpowiadające typowi rasowemu nordyczno-śródziemnomorskiemu, wyselekcjonowane zostały spośród kilku tysięcy zdjęć sygnalizacyjnych mężczyzn, dodatkowo zbieżnych w ujęciu *en face* i profilu. Bardzo często do odtworzenia tylko jednego elementu twarzy posłużono się fotomontażem, na który składa się kompozycja drobnych fragmentów nawet kilkunastu różnych np. nosów, dodatkowo poddana różnym modyfikacjom. Tak przygotowane elementy składowe naniesiono na szkielet-siatkę markerów i rozmieszczono w odpowiednich miejscach czaszki. Podczas doboru i opracowywania wyglądu elementów kierowano się również ich wyglądem, sugerującym określony przedział wiekowy” (zob. Zajdel [2006] s. 41–42)⁹.

W wyniku zastosowania tej złożonej procedury został wygenerowany prawdopodobny przyżyciowy wygląd głowy (w ujęciu *en face* i z profilu) mężczyzny w wieku około 70 lat na podstawie wspomnianej czaszki – zob. np. Zajdel [2005].

3. UWAGI DOTYCZĄCE PODSTAW METODYKI REKONSTRUKCJI WYGLĄDU TWARZY CZASZKI Z WKOPU GROBOWEGO NR 13/2005 CZYNIONE Z PERSPEKTYWY PRZEDSTAWICIELA NAUK ŚCISŁYCH

W dziedzinie współczesnych badań rekonstrukcji przyżyciowej wyglądu głowy na podstawie czaszki wyróżnić można trzy zasadnicze trendy: praktyczny, to jest antropologiczno-plastyczno-kryminalistyczny (z wypracowanymi metodami rekonstrukcji, takimi jak np. (rzeźbiarska) metoda Gierasimowa i metoda skal Gierasimowa), informatyczny (np. wykorzystanie techniki grafiki komputerowej 2D i 3D) oraz fizykalno-pomiarowy (opracowanie metod pomiarów).

Podejmowane są na świecie pierwsze próby stworzenia w pełni zautomatyzowanego i zintegrowanego zestawu pomiarowo-rekonstrukcyjnego, gdzie punktem wyjścia jest dokonanie pomiarów czaszki, a punktem końcowym wykonanie rekonstrukcji dwu- i trzymiarowych¹⁰.

Jednak, zdaniem specjalistów-praktyków, otrzymywane dotąd dzięki takim zestawom rekonstrukcje odbiegają swym poziomem precyzji od technik bardziej klasycznych.

Z kolei, z perspektywy postronnego obserwatora przejawiającego inklinacje teoretyczne, wydaje się, iż w dotychczasowej praktyce rekonstrukcji przyżyciowych nie przywiązuje się dużej wagi do problematyki teorii błędów pomiarowych. Takie postępowanie jest w pełni uzasadnione na użytek kryminalistyki, bowiem w procedurze identyfikowania osób uzyskiwane rekonstrukcje mają charakter tylko pomocniczy, służą jedynie do typowania zbioru podobnych osób wyselekcjonowanych z baz fotograficznych. Wydaje mi się, iż może ono być jednak niewystarczające w przypadku innych dziedzin, np. kopernikologii, gdy będziemy chcieli uzyskać jak najwyższą pewność porównania otrzymanych rezultatów rekonstrukcji z szeregiem potencjalnych podobizn Kopernika (celem takiego porównania nie musiałaby być wyłącznie czy koniecznie identyfikacja czaszki 13/2005 jako czaszki Kopernika, chodziłoby tu o obiektywne wskazanie podobieństw i różnic między uzyskaną rekonstrukcją a portretami).

Przechodząc do wspomnianej problematyki teorii błędów, należy zauważyć, że u samych podstaw sztuki wykonywania wszelkich pomiarów leży niezaprzeczalny fakt, iż każdy przyrząd pomiarowy ma ograniczoną dokładność pomiarową. W konsekwencji tego faktu każdy pomiar obarczony jest pewnym błędem pomiarowym. Dlatego proces mierzenia jakiegokolwiek wielkości musi zostać zakończony określeniem jej wartości średniej (najbardziej prawdopodobnej) i wyznaczeniem przedziału dokładności otrzymanych wyników, w myśl następującej formuły:

$$WWM_{sr} - \Delta \leq WWM \leq WWM_{sr} + \Delta, \text{ gdzie:}$$

WWM – wartość wielkości mierzonej; WWM_{sr} – średnia wartość wielkości mierzonej;

2Δ – wyznaczony błąd pomiarowy.

Jeśli wyniki pomiarów nie są przedstawione w taki sposób, np. nie podano oszacowania błędu pomiarowego, osłabia to przedstawiane rezultaty. Niestety wspomniany zarzut można odnieść do przypadku przedstawionych wyników rekonstrukcji prawdopodobnego-przyżyciowego wyglądu głowy na podstawie czaszki z wkopu grobowego nr 13/2005. Przedstawiono nam tylko jedną postać głowy, ukazywanej *en face* i z profilu [należy uznać, iż jest to „przeciętny”, „najbardziej prawdopodobny” wygląd głowy (a zatem jest to analog wyżej wymienionej średniej wartości wielkości mierzonej) stworzony z wykorzystaniem m.in. średnich wartości skal Gierasimowa oraz innych średnich wartości parametrów rekonstrukcji antropologicznej]. Należało zaś oczekiwać podania trzech różnych wariantów głów: „przeciętnej” („najbardziej prawdopodobnej”) i dwóch innych, skrajnych (analogów wartości maksymalnej i wartości minimalnej wielkości pomiarowej, różniących się o wyznaczony błąd pomiarowy), każdej ukazywanej dodatkowo z: profilu, *en face* oraz w sposób zaprezentowany na tzw. obrazie toruńskim (o czym poniżej).

Trzeba w tym miejscu wyraźnie jednak podkreślić, iż sformułowany powyżej wymóg jest zasadny tylko w przypadku, gdy wariancje (odchylenie od wartości średnich) parametrów rekonstrukcji przyżyciowej głowy na podstawie czaszki są relatywnie duże, co wpływałoby w zauważalny sposób na wizualne różnice przedstawianych rekonstrukcji¹¹.

Gdyby zachodził ten warunek, warto by było spróbować uzupełnić rekonstrukcję przyżyciowego wyglądu głowy siedemdziesięcioletniego mężczyzny na podstawie czaszki z wkopu grobowego nr 13/2005 o wyznaczenie: dwóch skrajnych możliwych postaci głowy (ukazywanych dodatkowo: *en face*, z profilu oraz w sposób zaprezentowany na tzw. obrazie toruńskim) oraz „najbardziej prawdopodobnego” wyglądu głowy w pozycji zaprezentowanej na tzw. obrazie toruńskim. Prowadziłoby to do uzyskania ograniczonego spektrum możliwych przedstawień twarzy, scentrowanego wokół najbardziej prawdopodobnej rekonstrukcji („wartości średniej”)¹².

Ponadto, by móc dokonać wizualnego porównania rekonstrukcji przyżyciowej z *adekwatnie wybranymi* portretami, należałoby – *jeśli to tylko możliwe* – wykonać: (a) odmłodzenie wyglądu głowy do wieku 30–40 lat [wątek ten będzie jeszcze podjęty w kolejnym podrozdziale]; (b) ukazywanej *en face*, z profilu oraz w ujęciach przedstawianych na *adekwatnie wybranych* portretach Kopernika; oraz (c) trzech wspomnianych powyżej wariantów możliwych parametrów: wartości średnich, wartości maksymalnych oraz wartości minimalnych (w przypadku, gdy wariancje parametrów rekonstrukcji przyżyciowej głowy na podstawie czaszki są relatywnie duże).

Warto też – *zgodnie ze standardami nauk ścisłych* – spełnić inny prosty warunek, który przyczyniłby się do zobiektywizowania stopnia wierzytelności

otrzymanych już rezultatów. Należałoby powierzyć wykonanie takich rekonstrukcji różnym niezależnym laboratoriom pomiarowym, które *pod względem dokładności pomiarowej* nie ustępują Centralnemu Laboratorium Kryminalistycznemu Komendy Głównej Policji. (O ile mi wiadomo, nie ma jednak wielu takich laboratoriów na świecie.)

4. ZASTRZEŻENIA WZGLĘDEM SPOSOBU WYKORZYSTANIA REKONSTRUKCJI WYGLĄDU TWARZY CZASZKI 13/2005 DO PORÓWNANIA Z WIZERUNKIEM KOPERNIKA Z TZW. PORTRETU TORUŃSKIEGO

Kolejne zastrzeżenia budzi sposób wykorzystania przez wąski zespół prof. Gąssowskiego wykonanej rekonstrukcji do jej porównania z wizerunkiem Kopernika z tzw. portretu toruńskiego. Jest to porównanie tylko jakościowe, wizualne, a nie ilościowe (matematyczne). Sądzę, iż tego typu porównanie może być skażone dużą dozą subiektywności. Problematiczne jest również to, iż owe porównanie dotyczyło dwóch zasadniczo odmiennych „obiektów”: rekonstrukcji wizerunku siedemdziesięcioletniego mężczyzny i wizerunku trzydziesto- czterdziestoletniego mężczyzny. Wizualne porównanie tak odmiennych obiektów może być zawodne, utrudnione dodatkowo przez fakt, iż na przedstawianych publicznie ujęciach mieli oni inne ustawienie kierunków twarzy¹³ (i kwestie drugo- i trzeciorzędne: inny wyraz twarzy, inne fryzury i kolory włosów oraz inne ubiory).

Ponadto, by można mówić o *pełnym wizualnym teście porównania* owej rekonstrukcji z wizerunkiem Kopernika z tzw. portretu toruńskiego, należałoby dokonać regresji wyglądu głowy do wieku 30–40 lat¹⁴. Jednak procedura wydaje się w dużym stopniu zawodna (zwrócił na to uwagę już sam prof. Karol Piasecki w swym wystąpieniu podczas sesji naukowej we Fromborku). Ale jeśli tak jest faktycznie, to ze względów logicznych nie można wysuwać konkluzji o rozwiązaniu nurtującej nas zagadki wizerunku i grobu Kopernika z „97% pewnością”!

W kontekście tym podkreślam *niezmiernie ważki fakt*, iż sam autor rekonstrukcji, nadkomisarz mgr Dariusz Zajdel nie wspomina o prawie 100% pewności rozwiązania zagadki wizerunku czy grobu Kopernika, gdyż jest świadomy możliwości pomyłkowej identyfikacji wspomnianej czaszki jako pochodzącej od Kopernika. Stwierdził bowiem na ten temat co następuje:

„W związku z tym, że do tej pory typowanie czaszki jako pochodzącej od Mikołaja Kopernika stoi jeszcze pod znakiem zapytania, w trakcie opracowywania rekonstrukcji starano się nie sugerować utrwalonym w pamięci obrazem astronoma, traktując badania jako rekonstrukcję anonimowego starca. Jedynym odstępstwem od tej zasady było dopelnienie całości rekonstrukcji fragmentem stroju, który kojarzyć się może z tym, który widnieje na znanych wszystkim portretach

Kopernika. [...] Jaki będzie wynik porównania – na razie jeszcze nie wiadomo. Zostawiamy to również Państwa ocenie (Zajdel [2005]).”

Głosząc powyższe tezy, nie neguję samej możliwości dokonania ogólnego antropologicznego *porównania*: czaszki nr 13/2005 z tzw. portretem toruńskim (i innymi adekwatnie wybranymi podobiznami Kopernika) Sądzę jednak, iż warto byłoby to zrobić w kategoriach ilościowych, a nie ograniczać się tylko do słownych i często powtarzanych za prof. Karolem Piaseckim i prof. Jerzym Gąssowkim popularnie brzmiących wypowiedzi o pełnej zgodności cech anatomicznych domniemanej czaszki Kopernika i wizerunku Kopernika z tzw. portretu toruńskiego (a nawet wszystkich podobizn Kopernika) – por. np. Piasecki [2005d].

To ogólne ilościowe porównanie można dokonać np. tzw. metodą superprojekcji, wykorzystując zamiast zdjęcia *adekwatnie dobrane portrety* Kopernika. (Analizy takiej – o ile mi wiadomo – nie przedstawiono jednak dotąd). Ilościowa zgodność lub niezgodność punktów antropometrycznych (kraniometrycznych) porównywanych obiektów powinna zweryfikować tezę czy czaszka o numerze 13/2005 jest czaszką Kopernika¹⁵.

Pamiętać w tym kontekście należy, że aby jakiegokolwiek porównanie czaszki 13/2005 z portretami czy rekonstrukcji z portretami mogło być traktowane jako wiarygodny test identyfikacyjny (a tak się czyni!), musi być spełnione dodatkowe, bardzo mocne założenie, iż: *portrety są realistyczne (co jednak może być wątpliwe)*. *Gdybyśmy nie przyjęli tego założenia, nie byłoby w ogóle możliwości przeprowadzenia takiego wiarygodnego testu!* W takiej sytuacji jak bumerang powróciła by głoszona już przeze mnie teza o tym, iż na podstawie odkrytej czaszki i jej porównania z portretami Kopernika nie można wysuwać konkluzji o rozwiązaniu nurtującej nas zagadki wizerunku i grobu Kopernika z „97% pewnością”.

5. TEST POMOCNICZY

Ponieważ rekonstrukcja przeżyciowa czaszki nr 13/2005 i utożsamienie jej z wizerunkiem Kopernika budzi przedstawione powyżej wątpliwości, należałoby dodatkowo przebadać okolice ołtarzy kanoników Hieronima Waldaua i Mikołaja Krapitza, przy których zgodnie z hipotezą Górskiego (1973) mógł być pochowany Kopernik (*o ile oczywiście ta hipoteza Górskiego jest słuszna!*). Ołtarzami tymi – według ustaleń Sikorskiego [2005] s. 200 pt. 1 i s. 194 pt. 4 – są odpowiednio: ołtarz św. Katarzyny (drugi w prawym rzędzie i siódmy w lewym rzędzie; patrząc się od strony głównego portalu kościoła ku prezbiterium i licząc od prezbiterium ku głównemu portalowi) i ołtarz św. Marcina (siódmy w lewym rzędzie)¹⁹.

Gdyby nie odnaleziono w tych okolicach czaszki siedemdziesięcioletniego mężczyzny z XVI w., umocniłoby to pośrednio w pewnym stopniu werdykt o odkryciu pochówku Kopernika. Ale jednak niecałkowicie. Bowiem, w świetle

znanego już faktu: odnalezienia w okolicy ołtarza św. Krzyża grobu kanonika Andrzeja Gąsiorowskiego (zob. cz. I artykułu), który powinien być być pochowany albo w powstałej w 1720 r. krypcie kanonickiej, albo przy ołtarzu św. Anny (bo nim się opiekował), jest też możliwe, iż sam Kopernik mógł zostać pochowany w 1543 r. przy innych ołtarzach niż ołtarze św. Krzyża, św. Katarzyny oraz św. Marcina!

Wynik jednak przeciwny sprawiłby, iż trzeba byłoby powtórnie zrekonstruować wizerunek twarzy odnalezionnej czaszki i następnie porównać ją z portretem toruńskim Kopernika w sposób powyżej naszkicowany.

6. LOKALIZACJA GROBU BP. ŁUKASZA WATZENRODEGO: HIPOTEZY SIKORSKIEGO, KOKOWSKIEGO ORAZ SZORCA

Założywszy, iż odnaleziono już czaszkę Kopernika, należałoby odnaleźć również pochówek bp. Łukasza Watzenrodego, ażeby przeprowadzić test DNA pokrewieństwa. Istnieją trzy hipotezy, gdzie może znajdować się ten pochówek. O dwóch z nich mówiliśmy już w części pierwszej artykułu. W trakcie sesji naukowej we Fromborku prof. Jerzy Gąsowski poinformował o hipotezie ks. prof. Alojzego Szorca (do której się też przychylił), wedle którego Watzenrode został pochowany w Braniewie w kościele Św. Katarzyny, w grobie jego poprzednika biskupa Pawła Lagendorfa. Jaka jest podstawa tego stwierdzenia? Otóż wiadomo, iż Watzenrode ufundował płytę nagrobną dla bp. Lagendorfa, umieszczając w jej czterech rogach swój znak herbowy (zob. np. Wróblewska [1966] s. 100 ryc. 1, [1972] s. 16 ryc. 3; płyta ta znajduje się obecnie w Muzeum Mazurskim w Olsztynie). Z wspomnianego faktu istnienia na tej płycie znaków herbowych bp. Watzenrodego, ks. prof. Alojzy Szorc wysunął dodatkowy wniosek, iż Watzenrode został pochowany w jednym grobie z bp. Langendorfem.

Hipoteza ta jest, moim zdaniem, bardziej wątpliwa niż hipoteza Sikorskiego a nawet hipoteza robocza Kokowskiego. Po pierwsze, nieznane są dotąd żadne pisane źródła historyczne, które potwierdzałyby hipotezę Szorca (podobny zarzut odnosi się również do hipotezy roboczej mojego autorstwa, a częściowo też do hipotezy Sikorskiego – zob. cz. I artykułu). Po drugie, istnieje alternatywne wyjaśnienie nietypowego zachowania Watzenrodego podane już dawno przez specjalistkę działalności mecenackiej tego biskupa Wróblewską [1966], [1972], [1973]. Otóż, wedle ustaleń tej badaczki, wszystkie liczne dary Watzenrodego dla kościołów warmińskich zawsze opatrzone były znakami herbowymi tego biskupa (zob. np. Wróblewska [1966] s. 117, [1972] s. 19). Co za tym idzie, przypadek ufundowania płyty nagrobnej bp. Lagendorfa nie odbiega wcale od Watzenrodowskiej normy postępowania. Po trzecie wreszcie, według tej samej badaczki – zob. Wróblewska [1966] s. 125, ufundowanie wspomnianej płyty nagrobnej bp. Lagendorfa z własnymi herbami Watzenroda podyktowane było bardzo

konkretnymi politycznymi powodami, ponieważ bp Paweł Lagendorf cieszył się bardzo dużym autorytetem u króla Kazimierza Jagiellończyka (bo był pierwszym biskupem warmińskim, który był rzecznikiem łączności Warmii z Królestwem Polskim), Watzenrode – fundując płytę swemu poprzednikowi – chciał przypodobać się wspomnianemu królowi (czego jednak nie udało mu się osiągnąć).

7. TEST DNA POKREWIEŃSTWA

Z racji rodzaju pokrewieństwa pomiędzy Mikołajem Kopernikiem a jego wujem Łukaszem Watzenrodem, do testu tego pokrewieństwa między wytypowanymi pochówkami należałoby zastosować metodę testu mtDNA (czyli DNA mitochondrialnego). Jak wiadomo bowiem, mitochondrialne DNA jest dziedziczone przez dziecko (niezależnie od płci) wyłącznie od matki, ale tylko kobiety przekazują je dalej swoim dzieciom. Co więcej, mitochondrialne DNA wykazuje się stosunkowo małą zmiennością na przestrzeni pokoleń. W przypadku nas interesującym owo mitochondrialne DNA zostało przekazane przez babcię Kopernika Katharinę Watzenrode (Rudiger) jej dzieciom, w tym Barbarze Watzenrode (matce Kopernika) i Łukaszowi Watzenrode (wujowi Kopernika). Następnie po Barbarze Watzenrode, odziedziczył je Kopernik. Istnieje więc szansa na ustalenie tego pokrewieństwa, o ile tylko będzie można wyodrębnić z zachowanych kości czy zębów mitochondrialne DNA. Zadanie to nie jest jednak wcale łatwe, i tego typu analizy nie wykonują zwykle laboratoria usługowe zajmujące się wyznaczaniem pokrewieństwa osób na podstawie analiz DNA.

Jednak tej samej metody nie będzie można zastosować w celu sprawdzenia domniemanego pokrewieństwa Mikołaja Kopernika z aktualnie żyjącymi krewnymi Kopernika, tj. austriacką rodziną Lemmelów (zob. Lemmel [1993] s. 388; na istnienie tej pracy zwrócił mi uwagę prof. Janusz Małłek). A to z tej racji, iż nie ma tu zachowanej prostej żeńskiej linii sukcesji genealogicznej. Innymi słowy, w drzewie genealogicznym wiodącym od rodziny dziadków Kopernika ze strony Watzenrodów do współcześnie żyjącej rodziny Lemmelów przerwany jest prosty ciąg sukcesji matka – córka; wie dzie on także przez ciąg sukcesji matka – syn. (Pozostaje więc znalezienie innej gałęzi rodu krewnych Kopernika, w której występuje prosty ciąg sukcesji matka – córka. Poszukiwania tego typu nie wydają się jednak wcale łatwe)

Ponadto w obydwu przypadkach nie znajdzie zastosowania metoda testu DNA badania chromosomu Y, gdyż metoda ta odnosi się wyłącznie do przedstawicieli płci męskiej, pochodzącej w linii prostej od tego samego przodka.

Należy podkreślić, iż rezultaty testów identyfikacyjnych DNA przeprowadzanych dla próbek biologicznie aktywnych graniczą z pewnością, ale mimo to nie dają 100% pewności. Warunkiem testu jest możliwość ekstrakcji DNA z próbki,

co okazać się może czasami jednak nie do spełnienia w przypadku próbek kilkusetletnich, z powodu redukcji materiału biologicznego¹⁷.

8. ETOS UCZONEGO, STRATEGIA POPULARYZOWANIA OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH A NIEBEZPIECZEŃSTWA POPULARYZACJI

W kontekście aktualnych poszukiwań grobu Kopernika i sposobu informowania o nich w prasie codziennej czy popularnej, rodzi się pytanie dotyczące etosu badacza, jego powinności w popularyzowaniu osiągnięć naukowych (zarówno jego własnych, jak i cudzych), ale i grożących na tym polu niebezpieczeństw.

Bieg wypadków, *widzianych z perspektywy zewnętrznego obserwatora*, rysował się tu następująco. W prasie popularnej pojawiły się doniesienia, podane w tonie mniej lub bardziej sensacyjnym, o prowadzonych przez prof. Jerzego Gąssowskiego i jego współpracowników poszukiwaniach grobu Mikołaja Kopernika. Pierwsze informacje ukazały się najpóźniej 18 sierpnia 2004 r. (czyli już dwa dni po rozpoczęciu rekonesansu archeologicznego w katedrze fromborskiej!), tego bowiem dnia przekazana została pierwsza relacja z tych badań na łamach „Dziennika Elbląskiego” i „Gazety Olsztyńskiej” – zob. Gąssowski [2004a]. Po pierwszym wywiadzie, przyszły kolejne: „Rzeczpospolita” (31 sierpnia 2004 r.), „Głos Uczelni Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu” (wrzesień 2004 r.), „Frankfurter Rundschau” (24 września 2004 r.) oraz „portEl.pl Elbląska Gazeta Internetowa” (18 sierpnia 2005 r.), „Rzeczpospolita” (18 sierpnia 2005 r.), „Wirtualna Polska” (15 września 2005) – zob. Gąssowski [2004b] – [2005a], Gąssowski, Jurkiewicz [2005] oraz Jurkiewicz [2005]¹⁸.

Następnie taka popularna forma prezentacji wyników znalazła swe zwieńczenie na świetnie zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Humanistyczną im. Aleksandra Gieyszтора uroczystości pt. „Mikołaj Kopernik”, która odbyła się we Fromborku 3 listopada 2005. Uroczystość ta miała bogatą oprawę. Między innymi Mszą św., odprawioną pod przewodnictwem bp. Jezierskiego, godnie uczczono pamięć osób pochowanych w katedrze fromborskiej (włącznie z najśłynniejszym z jej kanoników). Po czym w czasie krótkiej sesji prof. Owen Gingerich wygłosił referat na temat swojej nowej *popularnonaukowej* książki (napisanej wspólnie z Jamesem MacLachlanem i wydanej w polskim przekładzie staraniem wspomnianej uczelni), a prof. Jerzy Gąssowski i prof. Karol Piasecki przedstawili referaty dotyczące ich poszukiwań grobu Kopernika. Następnie uroczystość sygnowano dokumentem *Deklaracji fromborskiej*. Po przerwie, w stosunkowo wąskim gronie odbyło się dodatkowe spotkanie poświęcone prezentacji otrzymanych rezultatów nt. poszukiwania grobu Kopernika. Niemniej – w wymiarze czysto naukowym i medialnym – cała ta uroczystość miała w istocie

charakter konferencji prasowej, na której poinformowano o osiągniętych wynikach, uzyskanych zarówno przez wąski zespół prof. Jerzego Gąssowskiego, jak i ekspertów spoza tej grupy (którzy wykonali dokumentację 3D domniemanej czaszki Kopernika i prawdopodobną-przyżyciową rekonstrukcję wyglądu głowy na podstawie tej czaszki) oraz wypracowanej w wąskim zespole prof. Gąssowskiego interpretacji całości uzyskanych wyników.

Nie ulega żadnej wątpliwości, iż to fromborskie spotkanie było bardzo potrzebne i owocne, szkoda tylko, iż nie starczyło już czasu na zorganizowanie przy tej okazji standardowej konferencji naukowej, która stworzyłaby każdemu *specjaliście* możliwość wygłoszenia referatu naukowego i podjęcia przez to twórczego dialogu z autorami tak ważnych badań. Ważnych dlatego, iż dotyczą one szczątków postaci symbolicznej dla kultury światowej. I właśnie z perspektywy specjalisty dziwi i niepokoi pośpiech charakteryzujący zarówno poszukiwania grobu Kopernika, jak i sposób informowania o nich w popularnych dziennikach. Wydaje się, iż powinny być one najpierw ogłaszane na konferencjach naukowych i na łamach specjalistycznych czasopism powołanych do przeprowadzania drobiazgowych analiz i krytycznych dyskusji.

Popularny (a czasami nawet zbyt popularny i uproszczony) charakter miały też późniejsze wypowiedzi wąskiego zespołu prof. Jerzego Gąssowskiego – por. Piasecki [2005a]–[2005d], Gąssowski [2006] oraz Gąssowski, Jurkiewicz [2006]. Tymczasem byłoby niezmiernie potrzebne solidne naukowe opracowanie na temat całości przeprowadzonych badań (np. zastosowanych metod datowania archeologicznego, wstępnych analiz antropologicznych prof. Karola Piaseckiego, dokładnego opisu szkieletu z grobu 13/2005, w tym czaszki, itp.) – mogłoby to przyczynić się do usunięcia szeregu nieporozumień, jakie zrodziły się wokół poszukiwań grobu Kopernika.

Na tym tle pozytywnie wyróżniły się dokumentacja 3D domniemanej czaszki Kopernika i jej wstępna analiza antropologiczna wykonana przez Tyszczyka [2005], a następnie opracowania Zajdla [2005], [2006] poświęcone metodzie rekonstrukcji prawdopodobnego-przyżyciowego wyglądu głowy na podstawie tej czaszki – są to opracowania specjalistyczne ograniczone do jasno określonego zagadnienia.

Co widzę niebezpiecznego w popularnym relacjonowaniu aktualnie prowadzonych badań na temat grobu Kopernika? Otóż poglądy wyrażane w tego typu popularnych pracach kształtują opinię publiczną zanim sprawa ta została wnikliwie przedyskutowana przez powołanych do tego specjalistów. Warto więc pamiętać w tym kontekście o ostatnim zdaniu *Deklaracji fromborskiej* sygnowanej w czasie konferencji we Fromborku: „Witając z zadowoleniem odrodzenie zainteresowań myślą Kopernika, wzywamy do dalszych pogłębionych jej badań oraz ich kompetentnej popularyzacji.”

9. KONKLUZJE ADWOKATA DIABŁA

Z wielu różnych względów (zarówno wąsko specjalistycznych, naukowych, jak i czysto lokalnych, regionalnych) byłoby niezmiernie pożądane, aby poszukiwania pochówku Kopernika zostały zwieńczone jednoznacznym sukcesem. Ale wbrew wieściom, które się powszechnie głosi, wydaje się, iż jest jeszcze wiele niewiadomych na drodze do tego celu.

Pomimo powyższych krytycznych uwag sformułowanych z bardzo specyficznej (a w niektórych momentach bardzo nawet niewdzięcznej dla autora tych słów) perspektywy *adwokata diabła*, należy jednoznacznie podkreślić ogromną wagę badań kierowanych przez prof. Jerzego Gąssowskiego. Są one niezwykle istotne zarówno w skali lokalno-regionalnej Fromborka i całej Warmii, jak i w skali ogólnej, czysto naukowej dotyczącej kopernikologii. Właśnie dlatego warto wzmocnić siłę dowodową argumentacji przedstawionej w kontekście tych badań poprzez np. rozbudowanie opracowań ekspertów z różnych dziedzin wiedzy i wypracowanie ich *spójnej* interpretacji. Przeznaczenie ewentualnych dodatkowych środków finansowych na ten cel z pewnością nie pójdzie na marne¹⁹.

PODZIĘKOWANIA

Wyrazy wdzięczności kieruję do podinspektora mgr. Dariusza Zajdla za jego wnikliwą krytykę fragmentów pierwotnej wersji tekstu dotyczących stosowanej przez niego techniki rekonstrukcji prawdopodobnego-przyżyciowego wyglądu głowy na podstawie czaszki oraz dodatkowe wyjaśnienia na temat stosowania w praktyce kryminalistycznej rekonstrukcji przyżyciowych i metod testów genetycznych.

BIBLIOGRAFIA

A N D R E A R C Z Y K Wojciech

[2004]: *Frombork. Blisko sensacyjnego odkrycia. Ruszyły badania*, „Gazeta Olsztyńska” – „Dziennik Elbląski” z dn. 18 sierpnia 2004 r. (relacja ze stanu badań grupy kierowanej przez prof. Jerzego Gąssowskiego; cytowani: Jerzy Gąssowski, Andrzej Golembnik).

A R S Z Y Ń S K I Marian, K U T Z N E R Marian

[1980]: *Katalog zabytków sztuki: Województwo Elbląskie. Braniewo, Frombork, Orneta i okolice. Tekst*. Warszawa: Polska Akademia Nauk. Instytut Sztuki, [w:] serii: *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria Nowa*, t. II, z. 1.

A R S Z Y Ń S K I Marian, K U T Z N E R Marian

[1981]: *Katalog zabytków sztuki: Województwo Elbląskie. Braniewo, Frombork, Orneta i okolice. Ilustracje*. Warszawa: Polska Akademia Nauk. Instytut Sztuki, [w:] serii: *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria Nowa*, t. II, z. 1.

B I S K U P Marian

[1973]: *Regesta Copernicana*, „*Studia Copernicana*”, t. VII (1973). Wrocław.

B R A C H V O G E L Eugen

[1939]: *Das Copernicus-Grab im dom zu Frauenburg*, „*Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*”, Bd. 27 (1939), s. 273–281.

[1940]: *Die Sternwarte des Copernicus in Frauenburg*, „*Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*”, Bd. 27 (1940), s. 338–366.

C L E M E N T John G., M A R K S Murray K.

(eds.) [2005]: *Computer Graphic Facial Reconstruction*, Elsevier Academic Press: Burlington (MA) USA / London UK, April 2005.

D R E W N O W S K I Jerzy

[1978]: *Mikołaj Kopernik w świetle swej korespondencji*, „*Studia Copernicana*”, t. XVIII (1978). Wrocław – Warszawa – Kraków: Ossolineum.

E V I S O N Martin P.

[1996]: *Computerised 3D facial reconstruction* (z selektywną bibliografią publikacji wydanych w latach 1968–1996);

<http://www.assemblage.group.shef.ac.uk/1/evison.html>.

FACE RECOGNITION HOMEPAGE

[2006]: zob. <http://www.face-rec.org/>

FORENSIC FACIAL RECONSTRUCTIONS

[2006]: *Wikipedia*; http://en.wikipedia.org/wiki/Forensic_facial_reconstruction

FACTS & GENES

[2006]: zob. http://www.familytreedna.com/facts_genes.aps.

F L I K Józef

[1973]: *Najnowsze badania portretu Mikołaja Kopernika ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu*, „*Rocznik Muzeum w Toruniu*”, R. 5 (1973), s. 83–112.

[1974]: *Portrety Mikołaja Kopernika z katedry w Strasburgu i Muzeum Okręgowego w Toruniu*, „*Ochrona Zabytków*”, R.27 (1974), nr 1, s. 66–71.

[1990]: *Portret Mikołaja Kopernika w Toruniu. Studium warsztatu malarskiego*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.

G Ą S S O W S K I Jerzy

[2004a]: zob. A N D R E A R C Z Y K [2004].

G A S S O W S K I Jerzy

[2004b]: zob. K O W A L S K I [2004].

[2004c]: zob. S C H U L Z [2004]

[2004d]: zob. R O S E R [2004]

[2005a]: zob. K O W A L S K I [2005].

[2005b]: „*Poszukiwanie grobu Kopernika*”, [w:] G i n g e r i c h , M a c L a c h l a n [2005] s. 127–136.

[2006]: zob. K U B I S Z [2006].

G A S S O W S K I Jerzy, J U R K I E W I C Z Beata

[2005]: zob. T O R S C H [2005].

[2006]: *Poszukiwanie grobu Mikołaja Kopernika* (tekst dostępny na stronie internetowej Międzywydziałowego Instytutu Antropologii i Archeologii, 2006: <http://www.archeologia.wsh.edu.pl/Frombork.html>)

G I N G E R I C H Owen, M a c L a c h l a n James

[2005]: *Mikołaj Kopernik*. Przełożył Jarosław Włodarczyk. Przedmowa Bp Jacek Jezierski. Posłowie Jerzy Gąssowski. Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna imienia Aleksandra Gieysztora.

G Ó R K A Marcin

[2005]: *Jak astronom odnalazł Astronoma* (wywiad z Prof. Karolem Piaseckim), „Gazeta Wyborcza. Wały Chrobrego. Magazyn Szczeciński”, 18 listopada 2005 r., s. 9–10; <http://miasta.gazeta.pl/szczecin/1.40765.3025093.html>.

G Ó R S K I Karol

[1973a]: *Objęcie kanonii we Fromborku przez Mikołaja Kopernika*, „Zapiski Historyczne” vol. 38 (1973), z. 3, s. 35–44.

[1973b]: *Łukasz Watzenrode. Życie i działalność polityczna (1447–1512)*. „Studia Copernicana”, t. X (1973). Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Ossolineum.

H I P L E R Franz

[1868]: *Nicolaus Kopernikus und Martin Luter. Nach ermländischen Archivalien*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, Bd 4 (1868) s. 475–549; odb. Braunsberg 1868, ss.75.

[1875]: *Die Grabstätten der ermländischen Bischöfe*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, Bd. VI, s.281–362.

INTERNATIONAL SOCIETY of GENETIC GENEALOGY

[2006]: zob. <http://www.isogg.org>.

- J A S I Ń S K I Janusz, K O Z I E Ł K O - P O K L E W S K I Bohdan, S I K O R - S K I Jerzy
(red.) [1973]: *Kopernik na Warmii. Życie i działalność publiczna. Działalność naukowa. Środowisko. Kalendarium*. Olsztyn 1973: Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego (Instytut Mazurski), Ośrodek badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- J U R K I E W I C Z Beata
[2005]: zob. N O W I K [2005].
- K A L I S Z C Z A K Mirosław
[2003]: *Wartość diagnostyki obrazowej dla kryminalistycznej identyfikacji osób*, „Problemy Kryminalistyki” 239/2003, s. 17–20.
- K A R Ł O W S K A A.
[1959]: *Polipykt Fromborski, a plastyka toruńska przełomu XV/XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe UAM w Poznaniu. Historia sztuki”, z. 1, 1959, s. 117–154.
- K I E S S L I C H Jan
[2006]: *Ancient DNA Research*, <http://www.comic.sbg.ac.at/staff/jan/ancient/titel.htm> .
- K O K O W S K I Michał
[1996]: *Copernicus and the hypothetico-deductive method of correspondence thinking. An introduction*, „Theoria et Historia Scientiarum” 5 (1996), p. 7–101.
[2001]: *Thomas S. Kuhn (1922–1996) a zagadnienie rewolucji kopernikowskiej*. „Studia Copernicana”, t. XXXIX, Warszawa. (Rozszerzona wersja rozprawy doktorskiej).
(red.) [2002]: *Ludwik Antoni Birkenmajer w stulecie wydania dzieła pt. Mikołaj Kopernik*. Pod redakcją Michała K o k o w s k i e g o . Polska Akademia Umiejętności. Komisja Historii Nauki. Monografie. 5. Kraków.
[2004]: *Copernicus's Originality: Towards Integration of Contemporary Copernican Studies*. Warsaw-Cracow: Wydawnictwa IHN PAN, 2004. (Rozprawa habilitacyjna)
[2005]: „*Poszukiwania grobu Kopernika. Refleksje advocati diaboli*” Cz. I: „*Rozważania w kontekście aktualnych poszukiwań archeologicznych (według stanu poszukiwań na dzień 15.09.2005, relacjonowanych w prasie i publikacjach internetowych)*”, <http://members.chello.pl/m.kokowski/index.html>.
[2006]: „*Poszukiwania grobu Kopernika. Refleksje advocati diaboli*” Cz. II: „*Rozważania w kontekście aktualnych badań (według stanu na luty 2006)*”, http://members.chello.pl/m.kokowski/poszukiwanie_grobu_kopernika_II.html.

K O W A L S K I Krzysztof

[2004]: *Kanonik od św. Krzyża*, „Rzeczpospolita” („Człowiek i Nauka”) z dn. 31 sierpnia 2004 r., 204 (6887), <http://www.rzeczpospolita.pl>, A11 (relacja ze stanu badań grupy kierowanej przez prof. Jerzego Gąssowskiego; cytowani: Jerzy Gąssowski).

[2005]: *Szukamy czaszki Kopernika. Rozmowa z Prof. Jerzym Gąssowskim*, „Rzeczpospolita” z dn. 18.08.2005 r. Nr 192, http://www.rzeczpospolita.pl/gazeta/wydanie_050818/nauka/nauka_a_2.html; (relacja ze stanu badań grupy kierowanej przez prof. Jerzego Gąssowskiego; cytowani: Jerzy Gąssowski).

K U B I S Z Bogusław

[2006]: *Spojrzyć w oczy Kopernikowi. O odkryciu grobu Mikołaja Kopernika z prof. Jerzym Gąssowskim, archeologiem z Wyższej Szkoły Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pultusku, rozmawia Bogusław Kubisz*. „Mówią wieki” Luty 2006 r. Nr 02/06 (554), s. 10–12; http://mowiawieki.pl/artukul.html?id_artukul=1642.

K U R E K Rafał

[2006]: *Metody identyfikacji nieznanymi zwłok wykorzystywane w medycynie sądowej i kryminalistyce*; http://www.forensic-medicine.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=44&Itemid=99999999&limit=1&limitstart=0.

L E M M E L Hans-Dietrich, von

[1993]: *Beiträge zu Copernicus und seiner Verwandtschaft*, „Genealogie” Heft 1–2/1993, s. 385–388.

N O W I K Mariusz

[2005]: *Szwedzi zniszczyli szczątki słynnego astronoma? Poszukiwacze zaginionego Kopernika (relacja na temat badań grupy prof. Jerzego Gąssowskiego). Z Beatą Jurkiewicz rozmawiał Mariusz Nowik*, „Wirtualna Polska”; 15 września 2005 r.

P I A S E C K I Karol

[2005a]: zob. Z I E L I Ń S K I [2005].

[2005b]: zob. P O H L , Z I E L I Ń S K I [2005].

[2005c]: zob. G Ó R K A [2005].

[2005d]: zob. S Z C Z E P K O W S K A [2005].

P O H L Krystyna, Z I E L I Ń S K I Łukasz

[2005]: *To jest Mikołaj Kopernik!* (relacja z badań; cytowani: Karol P i a s e c k i), „Głos Szczeciński”, 10–11 listopada 2005 r., s. 6–7.

P R O W E Leopold

[1866] (odb. [1870]): *Über der Sterbeort und die Grabstätte des Copernicus*, „Neue Preussische Provinzial-Blätter”, Bd. II (1866) s. 213–245; odbitka Thorn 1870.

[1883–84]: *Nicolaus Copernicus*. Erster Band: *Das Leben* (1883). Zweiter Band: *Urkunden* (1884). Berlin: Weidmannsche Buchhandlung.

R O S E R Thomas

[2004]: *Kopernikus' Gebeine. Polnische Archäologen fahnden nach dem Grab des großen Astronomen*, „Frankfurter Rundschau” 24 Septemebur 2004 Nr. 223 I D/H /R/S/ (relacja ze stanu badań grupy kierowanej przez prof. Jerzego Gąssowskiego; cytowani: Jerzy Gąssowski, Karol Czajkowski).

S C H U L Z Winicjusz

[2004]: *Gdzie jest Kopernik? Rozmowa z prof. Jerzym Gąssowskim*, „Głos Uczelni”, wrzesień 2004 (relacja ze stanu badań grupy kierowanej przez prof. Jerzego Gąssowskiego), <http://glos.uni.torun.pl/2004/09/kopernik/>.

S C H M A U C H Hans, von

[1938]: *Chronik des Vereins*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, Bd. 26 (1938), s. 708

[1941]: *Der Altar des Nicolaus Copernicus in der Frauenburger Domkirche*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, Bd. 27 (1941), s. 424–430.

S I K O R S K I Jerzy

[1968]: *Mikołaj Kopernik na Warmii*. Olsztyn

[1973a] (wyd. II [1985], wyd. III popr. i uzup. [1999]): *Prywatne życie Mikołaja Kopernika*. Olsztyn: Wydawnictwo Pojezierze; tamże wyd. II 1985, wyd. III poprawione i uzupełnione 1999 Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i Ska.

[1973b]: *W sprawie datowania śmierci Mikołaja Kopernika*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1973, nr 3, s. 261–274.

[1989]: *Marcin Kromer a tradycja kopernikowska na Warmii*, „Studia Warmińskie”, t. 26 (1989), s. 139–148.

S O Ł T Y S Z E W S K I Ireneusz, M Ł O D Z I E J O W S K I Bronisław,
P Ł O S K I Rafał, P E P I Ń S K I Witold, J A N I C A Jerzy

[2003]: *Kryminalistyczne i sądowo-lekarskie metody identyfikacji zwłok i szczątków ludzkich*, „Problemy Kryminalistyki” 239 /2003, s. 7–10; <http://www.prawo.lex.pl/czasopisma/pk/tekst239.html>.

SZCZEPKOWSKA Magdalena

[2005]: *Grób astronoma. Rozmowa z prof. Karolem Piaseckim, kierownikiem Zakładu Antropologii Społecznej Instytutu Socjologii i Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego*. „Kurier Szczeciński” 25 Listopada 2005 r., s. 11 (rozmowę z prof. Karolem Piaseckim przeprowadziła Magdalena Szczepkowska).

TORSH Joanna

[2005]: *Rzeczelnie rzecz biorąc...*, „portel.pl Elbląska Gazeta Internetowa” 2005-08-18 (rozmowę z prof. Jerzym Gąssowskim i mgr Beatą Jurkowską zrelacjonowała Joanna Torsh). http://www.portel.pl/artukul.php?id_akt=14896&id_dz=1&PHPSESSID=26c9f17f1730a10295dde6024d10029d

TORWIRT Leonard

[1953]: *Zagadnienie autentyczności portretu Mikołaja Kopernika, znajdującego się w Muzeum Pomorskim w Toruniu*, „Ochrona Zabytków”, R.6 (1953), nr 1, s. 4–46.

TYSZCZUK Sebastian

[2005]: *Domniemana czaszka Mikołaja Kopernika. Frombork 2005. Badania archeologiczne. Analiza antropologiczna 3D*, http://republika.pl/archeotyszczuk/frombork_03_11_2005_01.htm.

WASIUTYŃSKI Jeremi

[1938]: *Mikołaj Kopernik. Twórca nowego nieba*. Warszawa: Wydawnictwo Przeworskiego.

WRÓBLEWSKA Kamila

[1966]: *Późnogotycka brązowa płyta nagrobna biskupa warmińskiego Pawła Legendorfa*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1966, nr 1 (91), s. 99–126.

[1972]: *Późnogotycka sztuka na Warmii*, „Rocznik Olsztyński”, R. 10 (1972), s. 9–89.

[1973]: *Łukasz Watzenrode jako fundator dzieł sztuki. Z zagadnień mecenatu artystycznego na Warmii z przełomu XV i XVI stulecia*, [w:] Jasiński, Koziełko - Poklewski, Sikorski (red.) [1973], s. 385–396.

Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji

[3.XI.2005]: *Grób Kopernika odnaleziony? /The grave of Copernicus recovered?* http://www.promocja.wsh.edu.pl/index.php?view=1&art_id=166&pid=14&ret_id=2

YOSHINO Mineo, MATSUDA Hideaki, KUBOTA Satoshi, IMAIZUMI Kazuhiko, MIYASAKA Sachio

[2000]: *Computer-Assisted Facial Image Identification System*. Paper presented at the 9th Biennial Meeting of the International Association for Craniofacial Identification, FBI, Washington, DC, July 24, 2000 (z selektywną bibliografią publikacji wydanych w latach 1992–2000), <http://www.fbi.gov/hq/lab/fsc/bac-kissu/jan2001/yoshino.htm>.

Y U X I A O Hu, D A L O N G Jiang, S H U I C H E N G Yan, L E I Zhang,
H O N G J I A N G Zhang

[2004]: *Automatic 3D reconstruction for face recognition*, [w:] *Automatic Face and Gesture Recognition*, 2004. Proceedings. Sixth IEEE International Conference (Publication Date: 17–19 May 2004), p. 843– 848, <http://research.microsoft.com/users/leizhang/Paper/FG04-Yuxiao.pdf> .

Z A J D E L Dariusz

[2005]: *Czy tak wyglądał Mikołaj Kopernik?*, Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Głównej Policji, <http://www.policja.pl/portal.php?serwis=pol&dzial=107&id=3837&search=81629>

[2006]: *Czy tak wyglądał Kopernik?*, „Problemy Kryminalistyki” 251/2006, s. 39–44.

Z I E L I Ń S K I Łukasz

[2005]: *Szczecinianin rozpoznał Kopernika* (relacja o badaniach: cytowani Karol P i a - s e c k i i Beata J u r k i e w i c z), „Głos Szczeciński”, 5–6 listopada 2005 r., s. 1–2.

Przypisy

¹ Podstawą tezy (2) i (3) jest zapiska w rękopisie C w Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie, k. 1v-5v, ze spisem wszystkich 16 kanonii sporządzona, według ustaleń Schmaucha [1938] s. 708, przez Aleksandra Scultetiego w roku 1532/33.

² Nie ma zatem racji członek zespołu prof. Gąssowskiego, archeolog mgr Beata Jurkiewicz, głosząc tezę, jakoby wiadomo było, iż w katedrze został pochowany brat Mikołaja Kopernika – zob. Jurkiewicz [2005].

³ Gwoli ścisłości dodajmy tutaj ważny szczegół. Otóż na wspomnianym poliptyku Watzenrode nie kazał umieścić swego herbu, co w świetle ustaleń Wróblewskiej [1966] s. 117 oznacza jednoznacznie, iż to nie on sfinansował budowę tego ołtarza.

⁴ Podstawą zaś tej tradycji była wspomniana już zapiska w rękopisie C (k. 1v-5v), przechowywanym obecnie w Archiwum Diecezjalnym w Olsztynie.

⁵ Zauważmy, iż w tym przypadku przypisuje się zapisce Scultetiego wartość rzetelnego dokumentu historycznego.

⁶ W pierwotnej wersji pracy, twierdziłem, iż wąski zespół prof. Gąssowskiego jednogłośnie uznawał pięć wymienionych cech. Ukazana odmienność poglądów jest moim zdaniem wysoce intrygująca.

⁷ Jest to jedyny w Polsce policyjny ekspert kryminalistyki posiadający uprawnienia do wykonywania ekspertyz z zakresu badań antroposkopijnych, w tym m.in. identyfikacji osób oraz NN zwłok ludzkich na podstawie zdjęć oraz zapisów wizualnych.

⁸ Zob. Z a j d e l [2005], Z a j d e l [2006] s. 40-41, gdzie podany jest jeszcze bardziej precyzyjny opis.

⁹ Podkreślmy, iż w zastosowanej procedurze rekonstrukcji bardzo ważną rolę odgrywa wstępna analiza antropologiczna czaszki (w tym określenie jej typu rasowego). Autorem tego opracowania jest antropolog prof. Karol Piasecki. (Jest on uznanym specjalistą, cenionym za trafność swoich ekspertyz antropologicznych wykonywanych np. dla CLK KGP).

¹⁰ Zob. np. E v i s o n [1996], Y o s h i n o e t a l l [2000], Y u x i a o e t a l l [2004] oraz C l e m e n t , M a r k s (eds.) [2005].

¹¹ Sądzę, iż istnieje kilka potencjalnych źródeł rozmycia wartości parametrów rekonstrukcji przyżyciowej głowy na podstawie czaszki (dla zadanego typu rasowego), np. wariacja: (skal Gierasimowa) grubości tkanki skórnej, kształtu nosa i uszu oraz rozmieszczenia czy koloru oczu. Wymienione kwestie zostały zasygnalizowane w „Problems with Facial Reconstructions” [w:] *Forensic Facial Reconstructions, Wikipedia* [2006] i tam dalsza literatura. Dodatkowym źródłem rozmycia wartości części parametrów w przypadku czaszki nr 13/2005 był brak żuchwy, która w dużym stopniu determinuje wizerunek twarzy. (Zasadnym jest jednak stwierdzenie, iż można z dość dobrym przybliżeniem wyznaczyć kształt żuchwy na podstawie zachowanej górnej części czaszki.)

¹² Być może jednak nakreślony powyżej wymóg jest obecnie zbyt wygórowany, bo jego spełnienie zależałoby od stworzenia specjalistycznego oprogramowania, które w pełniejszy niż dotąd sposób wykorzystywałoby metody symulacji komputerowej, wyrafinowane informatycznie techniki graficzne oraz statystyczną analizę błędów. Ale postęp w tej dziedzinie jest szybki – zob. np. E v i s o n [1996], Y o s h i n o e t a l l [2000], Y u x i a o e t a l l [2004] oraz C l e m e n t , M a r k s (eds.) [2005]. Niemniej i bez takiego zintegrowanego oprogramowania komputerowego możnaby próbować uwzględnić tego typu różnice. Będzie to jednak na pewno czasochłonne.

Zauważmy ponadto, iż zastosowanie ujęcia statystyczno-matematycznego w tworzeniu rekonstrukcji przyżyciowych ograniczy potencjalne niebezpieczeństwo subiektywno-uznaniowych dowolności na tym polu. Wydaje się to jednak bardzo trudne do zrealizowania bez opracowania zintegrowanego systemu pomiarowo-rekonstrukcyjnego.

¹³ Tego typu skośne ustawienie twarzy zostało np. uwzględnione w tworzeniu rekonstrukcji przyżyciowej wykonanej przez Y o s h i n o e t a l l [2000].

¹⁴ Zadanie to wymagałoby powtórzenia rekonstrukcji dla nowych danych, z uwzględnieniem wspomnianych kwestii drugorzędnych, co zostało już w pewnym stopniu uwzględnione przez Autora aktualnej rekonstrukcji wyglądu głowy mężczyzny w wieku około 70 lat:

„By uzyskać w ujęciu *en face* efekt skupionego wzroku, ściągnięto nieco brwi w dół i do siebie. Jednocześnie uzyskano wrażenie kontaktu wzrokowego z osobą przyglądającą się rekonstrukcji, i to niezależnie od kąta obserwacji wizerunku” (Z a j d e l [2006] s. 44).

„[W trakcie opracowywania rekonstrukcji] starano się nie sugerować utrwalonym w pamięci obrazem astronoma i traktować badania jako rekonstrukcję twarzy anonimowego starca. Jedynym odstępstwem od tej zasady było dopelnienie całości rekonstrukcji (mające bardziej walory estetyczne niż merytoryczne) fragmentem stroju, który kojarzyć się może z tym, który widnieje na znanych wszystkich portretach Kopernika” (Z a j d e l [2006] s. 44).

¹⁵ Jest to przyjęta w kryminalistyce jedna z metod ustalania tożsamości. Przypisuje się jej wyższy stopień wiarygodności niż metodzie rekonstrukcji przyżyciowych – zob. K a l i s z c z a k [2003], S o ł t y s z e w s k i e t a l l [2003] oraz K u r e k [2006].

Sprawą przyszłości pozostaje możliwość zastosowania do ilościowego porównania otrzymanej rekonstrukcji i portretów Kopernika dynamicznie rozwijanych obecnie informatycznych technik rozpoznawania twarzy – zob. np. Face Recognition Homepage [2006].

Warto w tym miejscu też przypomnieć, iż istnieje dokumentacja 3D domniemanej czaszki Kopernika, wykonana przez mgr Sebastiana Tyszczyka (zob. T y s z c z u k [2005]), która powinna zostać wykorzystana w dalszych rzetelnych ilościowych badaniach interesującego nas zagadnienia jako źródło danych początkowych. (Przy tej okazji dziękuję mi za wyjaśnienie szczegółów dotyczących metodyki tworzenia tej dokumentacji.)

¹⁶ Zauważmy tutaj, iż ustalenie Sikorskiego oparte jest m.in. na podstawie odkrytych przez Schmaucha dwóch dokumentach: uchwały kapituły z 11 stycznia 1480 Ordiniatio altarium (Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, Akta Kap. S1., k. 18a-19b) - zob. S c h m a u c h [1941] i zapiski z rękopisu C (Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, k. 1v-5v) ze spisem wszystkich 16 kanonii, sporządzonej, według ustaleń S c h m a u c h a [1938] s. 708, przez Aleksandra Scultetiego w roku 1532/33. Przypomnijmy jeszcze i to, że G ó r s k i [1973a] s. 39–40, [1973b] s. 19 powątpiewał jednak w wartość tego spisu.

¹⁷ Tematyka tutaj poruszana leży w gestii dwóch nowych dyscyplin badawczych: genealogii genetycznej i archeologii molekularnej (w tym jej poddyscypliny zajmującej się badaniami starożytnego DNA). Odsyłam do specjalistycznych opracowań. Na temat genealogii genetycznej – zob. np. stronę internetową International Society of Genetic Genealogy, pierwszego na świecie międzynarodowego towarzystwa naukowego zajmującego się tą problematyką, i *Facts & Genes*, pierwszy na świecie newsletter dotyczący tej tematyki. Na temat badań starożytnego DNA – zob. np. K i e s l i c h [2006].

¹⁸ Podkreślam, iż nie wnikam w faktyczne powody obranej strategii kontaktów z prasą, czy była ona świadomie czy nieświadomie przyjęta czy tylko narzucona przez jakiegokolwiek czynniki zewnętrzne; nie analizuję jawnych czy skrytych intencji osób związanych z tą sprawą. Interesuje mnie tylko zewnętrzny efekt. Jednakże – z perspektywy historii badań kopernikowskich, którymi zajmuję się od wielu lat – było dla mnie oczywiste od samego początku aktualnych poszukiwań grobu Kopernika, iż poszukiwania te dotknęły kwestii mającej bardzo żywy odbiór społeczny i musiało to wywołać wielkie zainteresowanie prasy popularnej.

¹⁹ Zainteresowanych wcześniejszymi publikacjami autora nt. Mikołaja Kopernika odsyłam do „Bibliografii” zamieszczonej poniżej i do strony internetowej <http://www.cyfronet.pl/~n1kokows/index.html>. Ostatnio, w dniach 6-9 września 2006 r., zorganizował on w Krakowie II Międzynarodową Konferencję Europejskiego Towarzystwa Historii Nauki, w tym specjalistyczne sympozjum pt. „*Nicholas Copernicus in focus*” – zob. <http://www.2iceshs.cyfronet.pl>.

Recenzent: doc. dr hab. Jarosław Włodarczyk